

ECHO

07-10 2013



Konopnicy



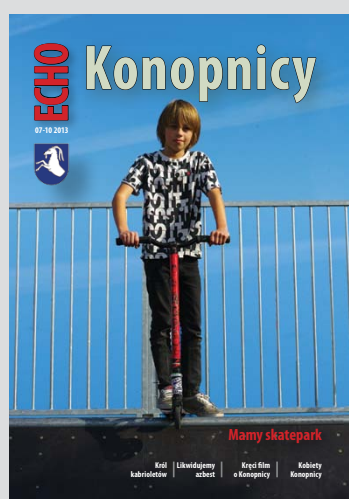
Mamy skatepark

Król
kabrioletów

Likwidujemy
azbest

Kręci film
o Konopnicy

Kobiety
Konopnicy



Zdjęcie na okładkę
W. Sulisz

Echo Konopnicy
Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
kultura@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 80 40 10

projekt, skład i łamanie:
toteMEDIA Marcin Koziół

druk:
Nova-druk s.c.

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Rozmowa z Janem Milczkiem, sadownikiem, kolekcjonerem

Król kabriola

Waldemar Sulisz

kulturakonopnica@gmail.com

Jego BMW 315 Sport z 1934 roku to prawdopodobnie najbardziej znany kabriolet w Polsce. Po filmach „Va-bank” i „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, kiedy w beemce Jana Milczka zasiadły Elżbieta Zajączówna i Grażyna Szapołowska – bezcenne auto jeszcze nabrało wartości. Ostatnio zauroczył się nim Robert Makłowicz, który wraz z Janem Milczkiem wjechał beemką pod scenę Europejskiego Festiwalu Smaku w Lublinie.

• Jak trafiliście na Kozubszczyznę?

– W latach dwudziestych rodzice kupili na Kozubszczyźnie majątek, założyli duże gospodarstwo sadownicze. W księdze wieczystej widnieje źródło św. Józefa, którego woda ma według tradycji właściwości lecznicze. Ojciec miał trzy duże stawy, produkował ryby, założył sad. Do dziś mam jabłonie z 1928 roku, które jeszcze owocują. Smaku tych boikenów nie da się porównać z żadnym współczesnym jabłkiem.

• Jest pan sadownikiem?

– Inżynierem rolnikiem. Ale po ojcu Jakubie od małego jestem sadownikiem z zamiłowania. Mam we krwi pobudkę o trzeciej rano. Lubię oglądać brzask. Wsiadam na motocykl, objeżdżam sad, sprawdzam stan drzew, bo w ogrodnictwie jest tak, że w ciągu trzech dni można

stracić cały plon. Zawsze robię sobie przystanek przy źródle, obmywam twarz zimną wodą. Daje mi energię. Tam ładuję akumulatory. To moje zacisze.

• Skąd w życiu pasjonata starych odmian drzew zabytkowe automobile?

– Kiedy byłem małym dzieckiem, siedzieliśmy z bratem w rowie, biegnącym wzdłuż szosy i godzinami obserwowaliśmy, co się dzieje na drodze. Miałem może trzy lata, a ponieważ po wojnie ruch był bardzo mały – mama się na te obserwacje zgadzała. Pamiętam platformy konne wożące ludzi, wojskowe łąziki, od czasu do czasu majestatycznie przejechało auto osobowe czy motocykl. Ważne było także to, że ojciec był zapalonym konstruktorem. Zbudował wiatrak, który napędzał prądnice, zasilającą elektryczne oświetlenie, pewnie po nim odziedziczyłem smykałkę do majsterkowania przy silniku.

• Marzył pan o zabytkowym aucie?

– Nieustannie. W głowie chodziły mi rajdy. Wgłębiałem się w historię. Zacząłem szukać zabytkowego auta dla siebie. I pasjonatów. Wraz z redaktorem Leszkiem Mazurkiem, Jerzym Turzańskim oraz Zofią Pieniążek i Edwardem Opalińskim, działaczami Automobilklubu Lubelskiego zorganizowaliśmy akcję poszukiwania starych samochodów i motocykli. Wspierał nas bardzo Mieczysław Kurzątkowski, ówczesny konserwator zabytków. Znaleźliśmy ponad 60 aut. W 1973 roku w śnieżną listopadową



zabytkowych aut i motocykli z Kozubszczyzny

etów



niedzielę wyruszyłem na pierwszy rajd samochodów zabytkowych, w którym wystartowało 22 zawodników. Po rajdzie powołaliśmy Klub Zabytkowych Pojazdów, którego zostałem prezesem. Na 34 lata.

• **W rajdzie wystartował pan już słynnym kabrioletem?**

– Tak. Namierzyłem go wcześniej. To były szczątki. Z silnikiem, produkowanym przez firmę lotniczą. Jak przywiozłem go na Starze – sąsiad tarztał się ze śmiechu. Zobaczył samą ramę i części na budzie. No, bo skąd mógł wiedzieć, że auto napędzane jest sześciocylindrowym silnikiem z trzema gaźnikami. A model BMW 315 Sport, który stoi na moim podwórku wygrał w 1934 roku

Grand Prix Alp, osiągając prędkość 120 km na godzinę.

• **Ile trwała odbudowa?**

– 3 lata ciężkiej pracy. Zacząłem od odbudowania ramy. Potem składania tylnego mostu, który został złożony w Krakowie. I tak po kolei mechanika ze szlifem silnika w Puławach. Potem była rekonstrukcja i konserwacja aluminiowego nadwozia, tapicerki, deski rozdzielczej, detali. Dziś moje auto ma już prawie 80 lat.

• **Pierwsza jazda?**

– Na ramie z silnikiem, za fotel służyła drewniana skrzynka. Kiedy wreszcie mogłem wyjechać na szosę, zaczęła się wielka przygoda. 6 razy zdobyłem na nim wicemistrzostwo Pol-

ski, 7 razy wygrałem wyścig na Karowej. Dziś mam znajomych w całej Europie. Dużą frajdę dały mi zdjęcia do kilku filmów, bo samochód miał wyjątkowe wzięcie i szczęście do wielkich aktorek, które w nim zasiadały i które woziłem. Najpierw był film „Granica” z 1977 roku z Krystyną Jandą, która wtedy zaczynała swoją wielką karierę. Auto zagrało w filmie „Dwa księżycy”, kręconym w Kazimierzu z całą plejadą wielkich aktorów, Vabank z Elżbietą Zajączówną (doradzałem reżyserowi w sprawach samochodowych), „Lata dwudzieste” z Grażyną Szapołowską, z którą wystąpiłem na planie.

• **Jak się podróżuje pana autem?**

– Dostojnie i bezpiecznie. Paru kolegów przeszło dachowanie na zabytkowych kabrioletach i mimo tego, że nie ma pałąków i poduszek, przeżyli. Wiadomo, trzeba uważać, ale żadne współczesne auto nie zapewni takich wrażeń. I na drodze i na postoju. Pamiętam, jak nocą podjechałem z przyszłą żoną na rynek w Kazimierzu. Podchodzi młody, elegancki człowiek, mierzy nas wzrokiem i rzuca: Ale trup. Sam jesteś trup – odparłem. Dziś moje auto ma już prawie 80 lat. A ponieważ czas wciąż gra na jego niekorzyść, będę robił kolejny remont. Nowy podkład na karoserię w technologii lotniczej, nowy lakier. No i wymienię elementy drewniane. Czyli cały szkielet wykonany z drewna bukowego, które właśnie kończy się sezonować.

• **Czy ono ma duszę?**

– Jasne. To jest inny świat. Praca silnika, zapach benzyny, oliwy. Potrafi nawiązać kontakt z człowiekiem. Ponieważ nasi rodzice przesiedli się do kabrioletów z bryczek, to deszcz a nawet oberwanie chmury nam jest niegroźne. Nigdy się nie przeziębilem. A ten zapach zboża, rumianków, drzew, wiatru. Jadę i wiem, że żyję.

• **Po raz drugi wystąpił pan na Europejskim Festiwalu Smaku, wioząc na benefis Roberta Makłowicza. Jak wrażenia?**

– Czekałem na niego na dziedzińcu zamku. Kiedy zobaczył kabriolet, westchnął jaki piękny. Jechaliśmy na plac Po Farze bardzo powoli. Opowiadał, że jego największą miłością są zabytkowe Citroeny. Marzy o Dsie w wersji Pallas.



Plan zagospodarowania przestrzennego

W sierpniu 2013r. gmina podpisała umowę na opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Stasin, Zemborzyce Podlesne, Zemborzyce Dolne, Zemborzyce Wojciechowskie, Zemborzyce Tereszyńskie oraz dla działki o nr ewid. 355/12, położonej w miejscowości Motycz. Pracownia urbanistyczna PHU Maxi Usługi Urbanistyczne, wyłoniona w drodze przetargu rozpoczęła opracowanie planu.

9 września Wójt ogłosił w prasie, na stronie internetowej, poprzez obwieszczenia w urzędzie i na tablicach ogłoszeń o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wymienionych miejscowości oraz o możliwości składania wniosków. Zawiadomił również 39 instytucji i organów, które zgodnie z prawem będą uczestniczyły w procesie opracowania planu zagospodarowania.

25 września odbyło się w UG robocze spotkanie z zainteresowanymi mieszkańcami z miejscowości objętych opracowaniem, na którym Mirosław Żydek - wójt gminy oraz urbaniści wyjaśniali na czym polega proces opracowania planu zagospodarowania. Można było zadawać pytania, uzyskać informacje w jaki sposób złożyć wniosek, czego on ma dotyczyć. Było duże zainteresowanie. Do 9 października obowiązywał termin składania wniosków. Po tym czasie urbaniści rozpoczęli opracowanie projektu planu. Po uzyskaniu odpowiednich uzgodnień i opinii oraz wyrażeniu przez ministerstwo zgody na zmianę przeznaczenia gruntów na cele nierolnicze, projekt planu zostanie wyłożony do publicznego wglądu.

Mamy



for. Paweł Pietraś

W niedzielę 6 października 2013 w Kozubszczyźnie uroczyste otwarto Centrum Aktywizacji Fizycznej i Kulturalnej. – To kapitalna inwestycja. Dzieciaki cieszyły się ogromnie, tym bardziej, że to była ich inicjatywa – mówi Krzysztof Hetman, Marszałek Województwa Lubelskiego.

Zaledwie rok od pomysłu do realizacji. Takiego tempa mogą nam pozazdrościć inne gminy i miasta. Pomysł wyszedł od bardzo młodych ludzi. – Rok temu przyszli do mnie do urzędu z petycją podpisaną przez ponad 160 osób, żeby wybudować w Kozubszczyźnie skatepark – mówi Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica. – Na pomysł skateparku wpadł Piotrek Ryjewski. Razem z Sebastianem Mazurkiem zaczęliśmy zbierać podpisy. Szybko poszło – relacjonuje Kamil Piwowarczyk. – Na najbliższym

zebraniu postanowiliśmy, że powstanie nie tylko skatepark, ale także wielofunkcyjne boisko, gdzie będzie można pograć w siatkówkę, tenisa czy piłkę ręczną – dodaje Mirosław Żydek. Sam pomysłodawca jest bardzo oszczędny w słowach. – To było moje marzenie. Szybko przekonaliśmy Pana Wójta. Udało się – mówi Piotrek.

I stało się. W niedzielę 6 października 2013 w Kozubszczyźnie, tuż przy Urzędzie Gminy uroczyste oddano do użytku skatepark połączony z całym kompleksem spor-



for. W. Sulisz

skatepark



for. W. Sulisz

towym. Jakby tego było mało, także wyremontowaną remizę Ochotniczej Straży Pożarnej. Na otwarciu były tłumy. W uroczystym przecięciu wstęgi uczestniczyli Jan Łopata, Poseł na Sejm RP, Krzysztof Hetman, Marszałek Województwa Lubelskiego i Małgorzata Olechowska, szefowa biura LGD „Kraina wokół Lublina”, Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica i Piotrek Ryjewski. – Miałem przyjemność uczestniczyć w otwarciu skateparku i boiska w Konopnicy. Kapitał- na inwestycja! Dzieciaki cieszy-

ły się ogromnie, tym bardziej, że była to ich inicjatywa. Jeśli ktoś uważa, że jazda na hulajnodze jest prosta, niech sam spróbuje. Ja dziś spróbowałem. Nie wiem, czy kiedyś jeszcze się odważę. Szybko oddałem sprzęt we właściwe ręce. To, co wyprawiły dzieciaki, robiło wrażenie – relacjonował na Facebooku Krzysztof Hetman. Widać było, jak bardzo cieszy się ze skateparku. – Otwieram wiele inwestycji, ale z tej cieszę się szczególnie – mówił na otwarciu. Potem wskazał na Piotra – Widzę, że rośnie nam następ-

ca wójta – dodał. – Ale spokojnie. Jesteś bardzo dobrym wójtem – powiedział do Mirosława Żydka.

W ramach otwarcia Centrum Aktywizacji Fizycznej i Kulturalnej na gości czekała pyszna kielbasa z grilla, strażacka grochówka, słynne soki jabłkowe z Motycza oraz pokazy ekstremalnej jazdy na deskorolce oraz hulajnodze. Na boisku odbyły się zawody o Puchar Wójta Gminy Konopnica w siatkówkę oraz pokaz gry w tenisa.



for. Paweł Pietras

Zasady korzystania ze skateparku

- Najpierw oceń przeszkodę, następnie wykonuj na niej triki.
- Zanim wykonasz ewolucję, sprawdź, czy przeszkoda jest wolna.
- Nie skacz, jeżeli nie sprawdziłeś, że miejsce lądowania jest puste.
- Jeśli zauważysz uszkodzenia przeszkód, zawiadom gminę.
- Szanuj słabszych i mniej doświadczonych od siebie.
- Pamiętaj o innych użytkownikach.
- Pamiętaj, że po skateparku nie jeździsz sam.
- Nie zaśmiecaj i nie niszcz obiektu.

Pamiętaj

- Korzystasz ze skateparku na własną odpowiedzialność
- Masz obowiązek szczególnie ostrożnej i bezpiecznej jazdy
- Jazda w kasku jest obowiązkowa
- Jazda w ochroniaczach (kolana, łokcie, nadgarstki) zapewni ci bezpieczeństwo
- Za wypadki na terenie skateparku, nie spowodowane zaniedbaniami administratora obiektu, wyłączną odpowiedzialność ponoszą korzystający z urządzeń skate parku
- W przypadku opadów atmosferycznych korzystanie ze skateparku jest zabronione.
- Jazda na deskorolce, rolkach czy rowerze BMX jest sportem niebezpiecznym

Oficjalny profil Gminy Konopnica na Facebooku:

Gmina Konopnica

facebook

Drogi w naszej gminie

Władze gminy konsekwentnie realizują zaplanowane inwestycje. Jednym z priorytetów jest poprawa stanu nawierzchni oraz budowa nowych dróg. Mimo, że pogoda nie zawsze sprzyjała ekipom budowlanym zaplanowane budowy i remonty drogowe w gminie przebiegały zgodnie z planem. Do tej pory zakończono: przebudowę drogi gminnej w miejscowości Pawlin, przebudowę drogi wewnętrznej położonej w miejscowości Radawiec Duży (Podmarynin) – etap II, budowę drogi wewnętrznej w Motyczu Leśnym - w stronę Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo – II etap. Na drogach gminnych wykonano remonty cząstkowe, drobne naprawy nawierzchni przy użyciu mieszanek mineralno – asfaltowej „na gorąco”, zlikwidowano przełomy. W Motyczu wykonano utwardzenie dna i odwodnienie wąwozu lessowego, wykonano przebudowę drogi. Została także przeprowadzona modernizacja drogi gminnej w Zemborzycach Tereszyńskich i Radawczyku Drugim, natomiast w osiedlu Konopnica - od Al. Kraśnickiej do połączenia z ul. Raszyńską została wykonana przebudowa drogi wewnętrznej oraz budowa drogi wewnętrznej Zemborzycach Dolnych oraz w Zemborzycach Podleśnych – I etap. Na początku listopada zostanie zakończona przebudowa drogi gminnej w Zemborzycach Podleśnych (od ul. Kukułczej).

Informujemy, że z dniem 03.10.2013 r. została uruchomiona linia komunikacyjna na trasie Lublin - Lublin kursująca przez miejscowości Konopnica - Marzynin - Radawiec Duży - Tereszyń - Radawczyk Drugi - Radawiec Mały.

Będzie ona realizowana zgodnie z rozkładem jazdy, który dostępny jest na stronie internetowej UG

Centrum Aktywizacji Fizycznej i Kulturalnej



foto: W. Sulisz

Decyzją Rady Lokalnej Grupy Działania na Rzecz Rozwoju Gmin Powiatu Lubelskiego „Kraina wokół Lublina” wniosek pn Budowa Centrum Aktywizacji Fizycznej i Kulturalnej w Kozubszczyźnie złożony przez Gminę Konopnica znalazł się na 3 miejscu listy projektów wybranych do dofinansowania w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju.

W dniu 6 grudnia 2012 wniosek został przekazany do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego-Institucji wdrażającej dla działania „Odnowa i rozwój wsi”, celem dalszego postępowania. Dalsza ocena wniosku zakończyła się dla nas pomyślnie. Umowę o przyznanie pomocy Nr 00371-6930-UM0330466/12 pomiędzy Samorządem Województwa Lubelskiego a Gminą Konopnica zawarto 04 kwietnia 2013 r. Na podstawie złożonego

wniosku otrzymaliśmy pomoc w wysokości 180 000 zł. Umowa z Wykonawcą inwestycji Przedsiębiorstwem Budowlanym EKO-DROGPOL Sp. J. A. Markowski, A. Markowska została zawarta 29.05.2013.

W wyniku realizacji zadania otrzymaliśmy boisko wielofunkcyjne, skatepark, dwie altany, utwardzenie terenu-miejsca postojowe, plac do ćwiczeń na powietrzu z wyposażeniem oraz ogrodzenia. Obiekt przeznaczony jest do celów kulturalno-rekreacyjno-sportowych, realizacja zadania poprawi ofertę spędzania wolnego czasu. Całe przedsięwzięcie pod względem rozwiązań technicznych i funkcjonalnych jest dostosowane dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Boisko wielofunkcyjne syntetyczne o powierzchni 567,00 m2 przeznaczone jest do gry w koszykówkę, siatkówkę, piłkę

ręczną, tenis ziemny i ogrodzone jest siatką o wysokości 400 cm.

Na powierzchni 297,60 m2 znajduje się Skatepark. Posiada specjalną wzmocnioną nawierzchnię betonową. Skatepark wyposażony jest w następujące urządzenia: Quarter pipe, Grindbox 12, Grindbox 9, Manualbox z grindbox łamy i ławka, poręcz prosta, poręcz prosta profil. Budynki altan wykonane są z drewna, pokryte dachem drewnianym czterospadowym z gontem bitumicznym. Na działce przewidziano 4 miejsca postojowe w tym jedno dla osób niepełnosprawnych. Droga dojazdowa jak również miejsca postojowe utwardzone są kostką betonową. Plac do ćwiczeń o wymiarach 6,0x6,0 m posiada również nawierzchnię utwardzoną kostką betonową. W skład urządzeń siłowni na powietrzu wchodzi: sztanga w leżeniu, motyl, rowerek. Cały teren Centrum jest ogrodzony.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Odnowa i rozwój wsi. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

w Kozubszczyźnie. Co warto wiedzieć



for. W. Sulisz



for. Paweł Pietraś



for. W. Sulisz



Rozgrywki drużyn OSP i otwarcie świetlicy

W dniu 6 października 2013 r. ks. Dziekan Jan Domański dokonał poświęcenia nowo wyremontowanej świetlicy OSP Kozubszczyzna.

Również w tym dniu na nowym boisku Centrum Aktywizacji Fizycznej i Kulturalnej w Kozubszczyźnie odbyły się rozgrywki w piłce siatkowej o Puchar Wójta Gminy Konopnica. Wzięło w nich udział 9 drużyn OSP.

Sędziowała P. Weronika Chaciówka, studentka AWF z Białej Podlaskiej.

Po zaciętej rywalizacji, przy gorącym dopingu sympatyków, w duchu „fair-play” zwyciężyła w finale drużyna OSP Konopnica, II miejsce zajęła OSP Zemborzycze Tereszyńskie,

III miejsce z OSP Tereszyn.

Posel na Sejm RP Jan Łopata, Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman i Wójt Gminy Mirosław Żydek wręczyli drużynom Ochotniczych Straży Pożarnych puchary i dyplomy.

Jerzy Wójtowicz
for. Paweł Pietraś



Ośrodek Pomocy Społecznej w Konopnicy – Dział Świadczeń Rodzinnych informuje, że przyjmuje wnioski o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego, na nowy okres zasiłkowy 2012/2013

W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami do dnia 30 września 2013 roku, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad następuje do dnia 30 listopada 2013 roku.

W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie od dnia 1 października 2013 roku do dnia 30 listopada 2013 roku, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad następuje do dnia 31 grudnia 2013 roku. W okresie zasiłkowym 2013/2014 kryterium dochodowe wylicza się na podstawie dochodów osiągniętych w 2012 roku.

Ośrodek Pomocy Społecznej
w
Konopnicy



Podziękowania

Rodzina Państwa Cielebąk zam. Uniszowice 98 składa podziękowanie Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, Zastępom Ochotniczych Straży Pożarnych z Pawlina, Motyczka Leśnego, zwłaszcza Ochotniczej Straży Pożarnej z Kozubszczyzny, a także sąsiadom biorącym udział w gaszeniu pożaru ich domu w dniu 6 października 2013 r.

.....

Serdecznie dziękujemy Jednostkom Straży Pożarnych przybyłym do ratowania stolarni w dniu 27 września 2013 r. W sposób szczególnie pragniemy podziękować druhom ochotnikom z OSP z Radawca Dużego za udzieloną pomoc przy likwidacji skutków pożaru.

Krystyna i Stanisław Prystupa

Likwidujemy azbest



Eternit. Bardzo popularny niegdyś materiał używany do krycia dachów.

Okazało się jednak, że jest bardzo niebezpieczny – zawiera rakotwórczy azbest.

Na terenie naszej gminy jest go bez mała 9700 ton.

Od 2011 r. gmina przystąpiła do usuwania eternitu korzystając ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W roku 2011 usunięto 22,4 tony eternitu z 11 posesji, w roku 2012 – 97,4 tony z 39 nieruchomości.

W roku bieżącym podpisane umowy (na kwotę 50 400 zł.) pozwolą usunąć około 113,4 tony w 46 gospodarstwach.

Pozyskiwane środki finansowe z WFOŚiGW oraz NFOŚiGW nie wystarczają na realizację wszystkich wpływających wniosków, tworzy się kolejka i mieszkańcy są zmuszeni do czekania na demontaż i unieszkodliwienie eternitu.

We wrześniu tego roku Wójt Gminy Konopnica podpisał umowę partnerską z Województwem Lubelskim pozwalającą na przystąpienie gminy do „Pilotażowego systemu gospodar-

rowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego wzmocnionego sprawnym monitoringiem ilości oraz kontroli ich usuwania i unieszkodliwiania”, zwanego „programem szwajcarskim”.

Pozwoli to na zintensyfikowanie demontażu i unieszkodliwiania eternitu na terenie naszej gminy.

W okresie 4 – 29 listopada 2013 r. przeprowadzony zostanie nabór wniosków na rok 2014.

W ramach programu można skorzystać z darmowego demontażu i unieszkodliwiania eternitu, zabrania eternitu zdemontowanego przed 6.05.2004 r. oraz – nowość, zabrania eternitu zdemontowanego po 6.05.2004 r.

Druki wniosków są już dostępne w urzędzie gminy. W urzędzie gminy można również uzyskać informacje dotyczące wniosków i regulaminu. Należy podkreślić, że obecnie wnioski są prostsze do wypełnienia.

Przystąpienie do „programu szwajcarskiego” nie zamyka przed gminą możliwości dalszego korzystania ze środków Wojewódzkiego i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Co prawda przepisy prawa pozwalają użytkować eternit do 2032 roku, jednak po co czekać, skoro jest możliwość skorzystania z darmowego demontażu lub zabrania już zdemontowanego i unieszkodliwiania eternitu.

Termin realizacji programu szwajcarskiego upływa w lipcu 2016 roku, więc warto się pośpieszyć i skorzystać ze stworzonych możliwości.

Ważne: Żaden z programów nie przewiduje dofinansowania zakupu nowego pokrycia dachowego i jego położenia. Te koszty każdy mieszkaniec musi ponieść we własnym zakresie.



Oczyszczalnie

W dniu 12.06.2013 r. zawar- to w Warszawie **umowę pożyczki** oraz **umowę dotacji** pomiędzy Narodowym Funduszem Ochro- ny Środowiska i Gospodarki Wodnej a Gminą Konopnica na dofinansowanie realizacji przed- sięwzięcia pn.: Budowa przydo- mowych oczyszczalni ścieków w miejscowościach: Zemborzyce Dolne, Zemborzyce Tereszyńskie, Zemborzyce Wojciechowskie, Radawiec Mały i Pawlin . Opro- centowanie pożyczki to 3,5 % w skali roku. Kwota przekazanych środków z pożyczki to 45% kosz- tów kwalifikowanych zrealizowa- nego przedsięwzięcia.

Dofinansowanie w formie dotacji to również 45% kosztów kwalifikowanych zrealizowanego przedsięwzięcia. Przedmiotem przedsięwzięcia jest zaprojek- towanie i wybudowanie 70 szt przydomowych oczyszczalni ście- ków zgodnych z normą PN-EN 12566-3+A1:2009.

Projektem objęte są miejsco- wości: Zemborzyce Wojciechow- skie, Zemborzyce Tereszyńskie, Zemborzyce Dolne, Stasin, Ra- dawiec Mały, Pawlin, Tereszyn. Lokalizacja przydomowych bio- logicznych oczyszczalni ścieków znajduje się na terenach, na któ-

rych nie ma zbiorczego systemu zbierania i oczyszczania ścieków a przyłączenie się do istniejącej sieci nie jest uzasadnione ekono- micznie i technicznie, ponieważ powodowałoby nadmierne kosz- ty inwestycyjne i eksploatacyjne. Nie planujemy na wykazanych terenach budowy zbiorczego sys- temu kanalizacyjnego.

Przedmiotem projektu są przydomowe biologiczno-mechaniczne oczyszczalnie ścieków w technologii nisko-obciążone- go osadu czynnego wspomaganego złożem biologicznym lub zra- szanego złoża biologicznego wraz z urządzeniami towarzyszącymi . Projektowane rozwiązanie tech- niczne zakłada realizację mecha- niczno-biologicznych oczyszczal- ni ścieków o wydajności 5m³ / dobę w zabudowie podziemnej. Ścieki oczyszczone odprowadza- ne będą do studni chłonnej lub drenażu rozsączającego . Mecha- niczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków bytowo-gospodarczych z ilości od 1,2m³/d do 3,60m³/d z odprowadzeniem ścieków oczyszczonych do gruntu poprzez studnię chłonną lub drenaż rozsą- czający znajdujące się na terenie działki. Ścieki komunalno-byto- we wpływają do osadnika wstęp-



nego oczyszczalni. Ścieki filtrowa- ne są za pomocą pionowej kratki, która zatrzymuje elementy o śred- nicy powyżej 10 mm. Materiał za- trzymywany jest na kratce, część ulega stopniowemu rozkładowi i dalej osiada na dnie lub tworzy kożuch. Wstępnie przefiltrowa- ne ścieki kierowane są przez złożo biologiczne zawieszono nad cieczą wykonane z wysokiej jakości two- rzywa. Ruch odbywa się dzięki ze- wnętrzej, umieszczonej w wo- doodpornej pompie mamutowej, która zapewnia stały ruch bakte- rii przez złożo. Taka konstruk- cja zapewnia brak elementów ru- chomych we wnętrzu. Strumień powietrza z dmuchawy zapew- nia odpowiednią wentylację. Po- wietrze wychodzące z oczyszczal- ni może być odprowadzone przez rurę wentylacyjną bądź za pomo- cą osobnej wentylacji. Oczyszcz- one ścieki grawitacyjnie przepływa- ją przez złożo biologiczne i trafiają do strefy trzeciej –osadnika wtór- nego . Na dnie osadza się osad wtórny, natomiast klarowna ciecz kierowana jest do odpływu.

Nie spalajmy śmieci

Urząd Gminy Konopnica przypo- mina o ustawowym zakazie palenie śmieci na terenie nieruchomości oraz w piecach domowych. Zgod- nie z art.155. ustawy o odpadach (Dz.U. z 2013 poz.21), „termiczne przekształcanie odpadów prowadzi się wyłącznie w spalarniach odpa- dów lub we współspalarniach odpa- dów”. Spalanie odpadów na posesji lub piecach domowych podlega karze aresztu albo grzywny.

Nie wolno spalać: plastikowych pojemników i butelek po napojach, zużytych opon, innych odpadów z gumy, przedmiotów z tworzyw sztucznych, elementów drewnia- nych pokrytych lakierem, sztucznej

skóry, opakowań po rozpuszczalni- kach czy środkach ochrony roślin, opakowań po farbach i lakierach, pozostałości farb i lakierów, plasti- kowych toreb z polietylenu.



Podczas spalania odpadów po- wstają trujące substancje takie jak: pyły, tlenek węgla, tlenki azotu, dwutlenek siarki, chlorowodór oraz cyjanowodór. Należy mieć świadomość, iż substancje które wytworzą się podczas spalania osiadają następnie na roślinach i wszystkim co nas otacza, dostają się do wód gruntowych.

Projekt „Bądź samodzielny” w 2013 r.

Celem projektu jest aktywiza- cja społeczno-zawodowa oraz integracja społeczna mieszkań- ców Gminy Konopnica korzy- stających z systemu pomocy społecznej.

W bieżącym roku w ramach działań środowiskowych zor- ganizowane zostały dwa spo- tkania dla 16 uczestników projektu i ich rodzin. Pierwsze spotkanie integracyjno-eduka- cyjne odbyło się pod hasłem „Bądź aktywny” jego celem była integracja i edukacja z zakresu pierwszej pomocy przed medycznej uczestników projektu. Całe rodziny wzięły udział w grach i zabawach spor- towych. Spotkanie zakończyło się wspólnym biesiadowaniem przy ognisku.

Podczas drugiego spotkania integracyjno-poznawczego uczestnicy projektu wraz ze swoimi rodzinami wzięli udział w jednodniowej wycieczce do Kazimierza Dolnego. Atrakcją był rejs statkiem po rzece Wiśle do Janowa, a także zwiedzano muzeum Złotnictwa. Podziwia- no także panoramę Kazimierza Dolnego z góry Trzech Krzyży. W ramach kontraktów socjal- nych 16 uczestników (12 ko- biet i 4 mężczyzn) wzięło udział w warsztatach aktywnego po- szukiwania pracy z doradcą zawodowym, treningu kompe- tencji i umiejętności społecz- nych oraz ukończyło kurs Sa- voir Vivr'e.

Pozostałe działania zostaną ze- alizowane do końca grudnia 2013 roku, zgodnie z harmo- nogramem projektu.

Ośrodek Pomocy Społecznej
w
Konopnicy



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



NOWY SYSTEM GOSPODAROWANIA ODPADAMI KOMUNALNYMI W GMINIE KONOPNICA

Poprawna segregacja odpadów jest bardzo ważna! Mieszkańcy, którzy zgłosili w deklaracji selektywną zbiórkę odpadów są zobowiązani do prowadzenia zbiórki odpadów tzw. „frakcji suchej” w workach oraz zmieszanych odpadów komunalnych tzw. „frakcji mokrej” w pojemniku.

I. Frakcja sucha – PRZEZROCZYSTY WOREK:

1) Papier i makulatura: gazety, książki, broszury reklamowe, zeszyty szkolne, katalogi, kartony i tektura, torebki z mąki i cukru, pudełka z proszku do prania, pudełka po mydle, biały i szary karton, tektura falista.

Odpady z papieru i tektury powinny być pozbawione metalowych elementów i innych tworzyw np. płóciennych okładek, foliowych okienek itp.

2) Szkło: szkło bezbarwne, zielone i brązowe, szklane opakowania po kosmetykach, butelki i słoiki. **Należy pamiętać** żeby nie tłuc szkła przed wrzuceniem. Opakowania przed wrzuceniem należy pozbawić metalowych i plastikowych zakrętek.

3) Tworzywa sztuczne: puste, odkręcone i zgniecione butelki plastikowe po napojach np. po wodzie mineralnej; plastikowe zakrętki, puste opakowania po kosmetykach np. po szamponie, żelu pod prysznic, balsamie; plastikowe opakowania po żywności np. po jogurtach, kubek po margarynie, kubek po śmietanie; opakowania po chemii gospodarczej np. butelka po płynie do płukania, po płynie do mycia naczyń; plastikowe koszyki i tacki po owocach, opakowania po słodyczach, doniczki plastikowe, plastikowe opakowania oznaczone symbolami PET, HDPE, LDPE, PE, PP.

4) Opakowania wielomateriałowe: opakowania po płynnej żywności tzw. tetrapaki np. opakowanie po mleku, soku; torebki po przyprawach i zupach w proszku, tubki z pasty do zębów.

5) Metal: puszki z blachy stalowej np. po konserwach, opakowania po aerozolach np. po dezodorancie, drobny złom żelazny np. zakrętki od słoików, garnki, kapsle z butelek; puszki po napojach, folia aluminiowa po czekoladzie.

Przed wrzuceniem odpadu do frakcji suchej PAMIĘTAJ!

- Opakowanie musi być pozbawione zawartości, a w żadnym wypadku nie może być z zawartością produktów spożywczych,
- W miarę możliwości należy zgniatać opakowania,
- Nie należy tłuc szkła.

ZAWSZE SPRAWDZAJ znaki znajdujące się na opakowaniach:



Świadczą o tym, iż opakowanie nadaje się do powtórnego użycia. Opakowania z takimi znakami zawsze należy wrzucać do frakcji suchej.

Mieszkańcu jeżeli nie jesteś pewien, gdzie wyrzucić dany odpad to lepiej niech trafi on do pojemnika na zmieszane odpady komunalne a nie zanieczyszczi „frakcji suchej”!

II. Zmieszane odpady komunalne czyli tzw. „frakcja mokra”: brudny lub zatłuszczony papier np. po pieczeniu ciasta, papier po maśle, tapety, rękaw o pieczeniu mięsa, lakierowany papier, ścinki papierowe, worki po cementcie, zużyte ręczniki papierowe i chusteczki higieniczne, pieluchy oraz art. higieniczne, opakowanie po oleju spożywczym, mokra folia po art. spożywczych, tacki styropianowe, naczynia jednorazowe, plastikowe sztucce, guma do żucia, porcelana, ceramika, bombki choinkowe, znicze, potłuczony kryształ, worki z odkurzacza, niedopałki z papierosów, zniszczone tekstylia - te w dobrym stanie należy oddać do kontenerów ustawionych na terenie gminy, torebki, wkłady do długopisów, długopisy, ołówki, kredki, jednorazowe maszynki do golenia oraz żyletki, zapalniczki, szczoteczki do zębów, pluszowe maskotki, bilety, paragony fiskalne, papier kalkowy i techniczny, folia bąbelkowa, papierki po cukierkach, sznurki i paski polipropylenowe itp.

III. Do pojemnika na „frakcję mokrą” nie wrzucamy!: resztek owoców i jarzyn, fusów z kawy i herbaty, skorupki z jajek, pieczywa, resztek gotowanej żywności, zepsutej żywności bez opakowań, zwiędłych kwiatów oraz chwastów, skoszonej trawy, gałęzi, trocin i kory drzew.
Są to odpady kuchenne ulegające biodegradacji oraz zielone, które w pierwszej kolejności powinny być zakompostowane na własnej nieruchomości a w przypadku braku kompostownika oddane do **Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK)**

PSZOK przyjmuje takie odpady jak:

- odpady selektywnie zebrane (papier, szkło, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe, metal),
- odpady zielone,
- odpady komunalne ulegające biodegradacji,
- przeterminowane leki,
- chemikalia,
- zużyte baterie i akumulatory
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady wielkogabarytowe
- odpady budowlane i rozbiórkowe pochodzące z prowadzenia drobnych prac nie wymagających pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia zamiaru prowadzenia robót do starosty (niezanieczyszczone odpady betonowe oraz gruz betonowy i ceglany),
- zużyte opony samochodowe dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony.

PSZOK działa od dnia 1 lipca 2013r. i zlokalizowany jest w Kozubszczyźnie 56b, czynny w każdy poniedziałek w godzinach 9⁰⁰-17⁰⁰.

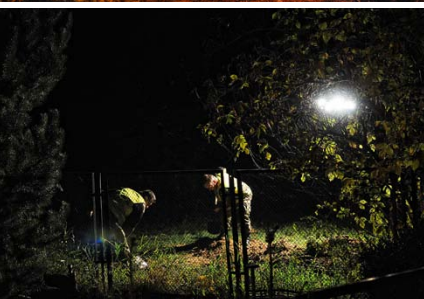
W związku z przyjęciem przez Radę Gminy Konopnica uchwały zmieniającej Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Konopnica informujemy, iż w ramach uiszczanej opłaty, zostanie zorganizowany także odbiór popiołu paleniskowego. Odbiór będzie realizowany w miesiącach grzewczych od 1 listopada do końca kwietnia, z częstotliwością co najmniej raz na dwa miesiące. Harmonogram odbioru popiołu zostanie opublikowany na stronie internetowej urzędu po przeprowadzeniu procedury przetargowej. Prosimy śledzić aktualności na internetowej stronie gminnej www.konopnica.lubelskie.pl

Odbiór odpadów komunalnych realizowany jest w godzinach 7⁰⁰-19⁰⁰ dla poszczególnych miejscowości według ustalonego harmonogramu. Odpady komunalne należy wystawić do najbliższej utwardzonej drogi publicznej (gminnej, powiatowej, wojewódzkiej, krajowej).

Znaleziona bomba

3 października 2013 w godzinach popołudniowych przy pracach na wodociągu w Kozubuszczynie, pracownicy gminy znaleźli groźny niewybuch, prawdopodobnie bombę z II Wojny Światowej. – Pracownicy gminy dokonywali przeglądu sieci wodociągowej oraz hydrantów przeciwpożarowych w Kozubuszczynie. Gdy w okolicy jednego z hydrantów nie mogli odnaleźć zasuw, skorzystali ze specjalnego wykrywacza, dzięki któremu lokalizuje się metalowe elementy. W miejscu gdzie urządzenie wskazało, zamiast zasuw wykopali lotniczą bombę – relacjonuje Łukasz Pietrzak. Teren został zabezpieczony przez Policję, Straż i Wojsko. Na miejscu pracowali też saperzy z jednostki w Dęblinie. Bomba została wydobyta i zabrana przez saperów, miała ok. 100 cm długości i ponad 30 cm średnicy. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Fot: Adam Zajac
Zdjęcie bomby Łukasz Pietrzak



Historia

W hołdzie bezimiennym bohaterom

W dniu 03 sierpnia 2013r. na cmentarzu w Motyczu odbyła się szczególna uroczystość. Przed odpustem parafialnym ku czci Matki Boskiej Anielskiej na cmentarzu odbył się różaniec za zmarłych i uroczysta msza święta, którą koncelebrowali ks. prof. Walerian Słomka, ks. prof. Henryk Misztal, ks. Stanisław Szatkowski, ks. Józef Dmochowski.

Uroczystość miała miejsce na starej części cmentarza, pośród ziemnych grobów. Nadało to jej szczególny charakter i podkreślało więź między pokoleniami.

Ważnym momentem było poświęcenie pomnika Trzech Nieznanych Żołnierzy, którzy we wrześniu 1939r. zostali wyniesieni z pociągu i pochowani na tutejszym cmentarzu. Prawdopodobnie pociąg jechał od strony Warszawy i nie wiadomo czy ci żołnierze zmarli w transporcie, czy pociąg był ostrzelany. Z racji bliskości cmentarza, ciała postanowiono pogrzebać w Motyczu. Niestety w księgach parafialnych nie odnotowano tego faktu. Opowieści ludzi też są sprzeczne, jedni mówią o trzech żołnierzach, inni o czterech, a przecież jak mówił ksiądz Stanisław Szatkowski „tam leżą pod ziemią polskie orzelki, nie można tego zostawić, aby miejsce zostało zapomniane”. Kiedy w ubiegłym roku spotkał na cmentarzu panią Karolinę Mirosław ze Sporniaka, która do tej pory wraz z Janiną Kuwałek opiekowała się grobem żołnierzy, ksiądz Stanisław postanowił upamiętnić to miejsce. Z jego inicjatywy na miejscu pochówku Nieznanych Żołnierzy parafia Motycz ufundowała pomnik z napisem „Trzej Nieznani Żołnierze – wrzesień 1939r.”



W księgach parafialnych przy niektórych nazwiskach osób pochowanych w czasie wojny są zrobione na marginesach adnotacje „zabity” lub „zastrzelony”, ale w tamtym czasie często nie podawano prawdziwej przyczyny śmierci ze strachu przed rewizją czy podejrzeniem o kontakty z partyzantami.

Czas zaciera podziały na zwycięzców i pokonanych. Przed Bogiem wszyscy są równi, niezależnie od pochodzenia, czy stopni wojskowych. Matka Ziemia przyjęła wszystkich mimo, że na tych NN czekały gdzieś rodziny. Nie doczekały się nigdy i nigdy nie dowiedziały gdzie są pochowani ich najbliżsi.

Starsi mieszkańcy Motyczu pamiętają miejsca pochówku nieznanych ludzi na miedzach, pod dużymi drzewami, aby pozostał po nich jakiś ślad. W czasie wojny, w obawie przed represjami i zarażeniem tyfusem, chowano ludzi tam, gdzie znaleziono ich zwłoki. Niestety czas zaciera wszelkie ślady, drzewa wycięto, miedze zlikwidowano, tylko gdzieś daleko może jeszcze czyjaś pamięć trwa?

Podczas uroczystości ks. prof. Henryk Misztal wspominał bezimiennie groby znajdujące się na terenie Motyczu. Były to mogiły ludzi różnych narodowości Polaków, Niemców, Rosjan, Żydów.....

Ksiądz Misztal mówił o mogile, która znajdowała się w lesie na Skubisze, obok polany. Ksiądz próbował w tym miejscu posta-

wić krzyż, ale został zniszczony. Posadził tam drzewa, aby jakoś zaznaczyć to miejsce, ale ktoś te drzewa wyciął.

Pamiętam z dzieciństwa to miejsce w lesie, gdy mój ojciec Czesław Maj pokazywał mi porośnięty mchem mały kopczyk, na którym ktoś układał jesienią krzyż z białych kulek śnieguleczki lub z kasztanów. Ojciec pytał ludzi, czy ktoś wie kto jest tam pochowany, ale nikt nic nie wiedział na ten temat. Na pewno nie był to nikt z mieszkańców Motyczu. Bez odpowiedzi pozostaje też pytanie, dlaczego ktoś niszczył krzyż i drzewa na tej mogile?

Podczas uroczystości, w sobotnie popołudnie na grobie Trzech Nieznanych Żołnierzy płonęły trzy znicze, stał bukiet biało-czerwonych mieczyków, a w górze powiewała biało-czerwona flaga.

Dla wszystkich zmarłych NN, którzy znaleźli miejsce wiecznego spoczynku na naszej ziemi był poświęcony koncert skrzypcowy, utwór „Cisza” grany na trąbce oraz piosenka „Matczyne ręce”.

Na cmentarzu w Motyczu stoi pomnik Żołnierzy NN, który będzie symbolicznym miejscem, gdzie możemy zapalić lampkę czcąc pamięć wszystkich, którzy spoczęli na tej ziemi oraz naszych bliskich, których ciała leżą w różnych, nieznanych miejscach na świecie.

Anna Niedziałek

Kręci film promocyjny o Konopnicy

O ornitologicznej pasji Kamila Piwowarczyka stało się głośno po tym, jak do wsi przyjechała ekipa TVN z Bartkiem Jędrzejakiem, prezenterem pogody. Kamil miał kilka wejść na żywo, opowiadał o swoim wideoblogu „Kanał bociana”. Kanał odwiedzają internauci z całego świata, młody pasjonat sam kręci filmy, robi montaż, nagrywa kolejne odcinki swojego programu. Teraz zabrał się za film promocyjny o Konopnicy.



Choć ptakami interesuje się od dziecka, to uprzywilejowane są bociany. Jak bocian Stefan, który został w Polsce, zamiast lecieć do Afryki. Znalaziono go 30 października 2012 w Tomaszowicach. Właściciele domu, w którym zacamował Stefan, zadzwonili do Kamila Piwowarczyka, najmłodszego bocianologa w Polsce. Kamil pojechał z ojcem, przywiozł Stefana do swojego domu.

Stefan

Kiedy film z bocianem pojawił się na „Kanał bociana”, zainteresowanie nowym mieszkańcem Kozubszczyzny rosło z godziny na godzinę. Na znanym portalu społecznościowym rozgorzała dyskusja, jak nazwać bociana. Bocian został Stefanem. 27 grudnia Stefan otworzył drzwiczki woliery i zaczął kołować nad domem. Następnie odleciał w nieznanym kierunku. Nie wrócił.

Kajtek

Kamil ma szczęście do bocianów. Teraz w woliery urzęduje Kajtek, kolejny bociani rozbitek, który pojawił się w domu Kamila 16 czerwca 2013. – Kajtek pochodzi z Zosina. Tam urodziło się w gnieździe 5 małych bocianów. Został wyrzucony z gniaz-

da, jako ten najslabszy. Był bardzo słaby. Do tej pory ma na skrzydłach prążki głodowe – tłumaczy Kamil. 1 sierpnia Kajtek wzbił się w powietrze.

Skatepark

Na otwarciu skateparku w Kozubszczyźnie Kajtek polecał za Kamilem. – Jak ja się cieszyłem, kiedy zobaczyłem go nad boiskiem. Przyglądał się, jak budowano skatepark. Teraz pewnie chciał zobaczyć, jak robota została wykonana – śmieje się Kamil. Kajtek co jakiś czas kołował nad festynem i przyglądał się ludziom. Co czuł Kamil? – Dumę, że wszyscy patrzą na mojego bociana – mówi Kamil.

Cieszy się ze skateparku, bo razem z Piotrkim Ryjewskim i Sebastianem Mazurkiem zbierali podpisy pod petycją, dogadali się z wójtem Mirosławem Żydkiem. I mają swoje centrum. Teraz Kamil ma nowy pomysł.

Będzie promował Konopnicę

Kamil fotografuje, kręci filmy, podczas prowadzenia wideobloga „Kanał bociana” nauczył się montować filmy. Wpadł na pomysł, żeby nakręcić film pro-

mocyjny o Konopnicy. – Zauważyłem, że wiele gmin wstawia na swoje strony takie filmy. A ponieważ pasjonuję się montażem i historią naszej gminy, postanowiłem również coś takiego zrobić – opowiada Kamil.

Siedzimy na ławeczce przy gminie. Za chwilę wpada tu Piotrek Ryjewski, są kolejni koledzy. – Nakręciłem ponad 30 scen. Szkołę w Konopnicy, podstawówkę, boisko i kościół w Radawcu, wawóz w Kozubszczyźnie, bagna u pana Milczka, zniszczony dworzec PKP, nasz Urząd Gminy, kapliczki, skatepark, boisko wielofunkcyjne – relacjonuje Kamil. Teraz zmontuje, doda napisy, może lektora. I muzykę.

Kiedy premiera? – Pod koniec października chcę wszystko obrobić i pokazać film. W sali konferencyjnej Urzędu Gminy Konopnica, potem w DK Motycz. Myślę, że to wyjdzie bardzo fajnie – mówi młody pasjonat. Czy czuje się ambasadorem Konopnicy? – To za duże słowo. Ale promuję gminę jak tylko potrafię. Jest tego warta – dodaje.

Idzie nowe

Na punkcie historii jest mocno zakręcony. Fotografuje zabyt-

kowe domy, puste miejsca po domach, których już nie ma. Słucha starszych. – Bardzo dużo pamiętają, staram się to zapamiętać. I przekazać kolegom. To jest piękna gmina, zasługuje na wiele – mówi z powagą Kamil.

Marzy, żeby legendy sprawdził historycy. – Jeden z mieszkańców Konopnicy mówił mi o lochach pod dzwonnica w Konopnicy. Wybudowany tunel zmieści bez problemu samochód ciężarowy. Napotkał tam nawet zwłoki. Ciekawa historia. Są podobno trzy wejścia do tego tunelu: jedno w dzwonnicy, drugie gdzieś koło torów w okolicy Marynina. Może kiedyś ktoś się tym zajmie – napisał na swoim profilu na Facebooku.

Jest przekonany, że zagadkowe historie dopiero czekają na odkrycia. Ale i tak z tego, co jest i z relacji ludzi można by stworzyć przewodnik po gminie. – Z historią, zabytkami, zdjęciami, losami ludzi. A nawet z kuchnią i przepisami – mówi z powagą. Jest przekonany, że nasza gmina ma najlepsze lata przed sobą. – Jeżeli nasz wójt jest tak pozytywnym człowiekiem i tak nowoczesnym, że wybudował nam skatepark i całe centrum, to myślę, że jeszcze wszystko przed nami...

Narodowe czytanie Aleksandra Fredry w Konopnicy

„Narodowe czytanie” to zainicjowana w 2012 roku przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego ogólnopolska akcja publicznego czytania największych polskich dzieł literackich. Czytanie zostało nazwane „narodowym”, aby podkreślić jego powszechny i egalitarny charakter. Podstawowym celem przedsięwzięcia jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia wspólnej tożsamości.” Takie słowa charakteryzujące akcję znajdujemy na oficjalnej stronie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Z tymi słowami w pamięci Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica oraz jej filie zorganizowały narodowe czytanie mieszkańcom naszej gminy. 7 września na placu przed biblioteką w Konopnicy od godziny 10.00 można było przenieść się do czasów Fredry.

Oprócz pań bibliotekarek utwory Fredry czytali także ochotnicy, można było otrzymać okolicznościową pieczęć na prywatnych egzemplarzach dzieł Fredry lub na przygotowanych przez bibliotekę podziękowaniach za udział w akcji. Dla dorosłych słuchaczy na zakończenie spotkania przygotowaliśmy quiz – test znajomości cytatów i aforyzmów, który sprawił wszystkim wiele radości i uśmiechu. Jak na komediopisarza, mistrza ciętej riposty, świetnego obserwatora i komentatora rzeczywistości przystało Fredro wprowadził nas w doskonałe humory i pozwolił przenieść się w dawne, bardzo ciekawe czasy.

Wszystkim uczestnikom narodowego czytania w naszej gminie serdecznie dziękujemy za spędzony z nami i Fredą czas!!!

Magdalena Tomasik
Dyrektor BPGK
www.konopnicabibl.pl



Szkoła Podstawowa w Radawcu Dużym

Nazywam się Hanna Szymańska. Mieszkam w gminie Konopnica od urodzenia i jestem absolwentką jednej z tutejszych szkół podstawowych. Moje zainteresowania i pasje miałam możliwość rozwijać podczas studiów na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie na Wydziale Pedagogiki i poszerzać na licznych studiach podyplomowych. Zdobyłam tam między innymi kwalifikacje nauczyciela informatyki i edukatora oświaty. Przez wiele lat prowadziłam szkolenia dla pedagogów, współpracując z ośrodkami doskonalenia nauczycieli. Posiadam doświadczenie w pracy w szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i średnich.

We wrześniu 2013r. objęłam stanowisko dyrektora w Szkole Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym. W swojej pracy chcę kłaść szczególny nacisk na dobro i bezpieczeństwo dzieci, które naszej szkole powierzyli rodzice. Wraz z gronem pedagogicznym zadbam, aby uczyły się i bawiły w dobrze wyposażonej placówce, w przyjaznej i pełnej ciepła atmosferze. Uważam jednak, że szkoła przede wszystkim jest miejscem na-



uczni – zdobywania wiedzy, umiejętności i kształtowania osobowości naszych podopiecznych. Zależy mi na wysokich wynikach nauczania, w związku z tym chciałabym, aby praca nauczycieli oparta była na nowoczesnych i aktywizujących metodach. Chętnie korzystam także z innowacji, które niosą ze sobą projekty edukacyjne. Znam środowisko, w którym przyszło mi pracować i chciałabym swoje plany zawodowe realizować we współpracy z rodzicami i lokalnymi instytucjami.

Doświadczenie w pracy z nauczycielami i dziećmi na-

uczyło mnie jak ważna jest dobra atmosfera i życzliwość we wzajemnych kontaktach, a także wprowadzenie jasnych i czytelnych zasad współpracy.

Praca zawodowa pozwala mi realizować moje zainteresowania, jednak nie przedkładałam jej nad życie rodzinne. Jestem przede wszystkim mamą dwóch synów i to właśnie oni, dbałość o ich wychowanie oraz rodzina są dla mnie najważniejsze. Dom, czas spędzany z najbliższymi i przyjaciółmi dają mi poczucie spełnienia i bezpieczeństwa.

Nowe oblicze i rekordowy nabór



Rozpoczął się nowy rok szkolny 2013/2014. Gimnazjum w Radawczyku Drugim wkracza w nowy etap z nowym obliczem i rekordowym naborem. Utworzyliśmy trzy klasy pierwsze, każda liczy 21-22 uczniów. Rozpoczynający naukę w naszej szkole mieli do wyboru klasy: przyrodniczą, humanistyczną, językowo-informatyczną. W związku z dużym zainteresowaniem przedmiotami humanistycznymi ostatecznie klasy 1b i 1c zostały humanistycznymi, a ponadto w klasie c uczniowie mogą rozwijać się na dodatkowych

zajęciach z informatyki. Klasa 1a tradycyjnie pozostała klasą przyrodniczą.

Tak duże zainteresowanie naszą szkołą nie było bezpodstawne. Dobre wyniki egzaminów, projekty międzynarodowej wymiany młodzieży, pozyskane środki z różnych funduszy, mało liczne klasy, pracownie wyposażone w tablice interaktywne i inny sprzęt multimedialny, bogata baza sportowa, wykwalifikowana kadra i wreszcie losy absolwentów pokazujące, że każdy dostał się do wybranej przez siebie szkoły, sprawiły, że szosto-

klasiści zdecydowanie chętniej wybierali Gimnazjum w Radawczyku Drugim niż gimnazja lubelskie. Teraz przed nimi ogrom pracy, ale i szansa na rozwijanie talentów. Nowy rok szkolny w naszej szkole daje bowiem wiele możliwości.

Mamy nadzieję, że już niedługo będziemy mogli pochwalić się kolejnymi sukcesami, tak jak w latach ubiegłych. A zapowiedzią tych kolejnych sukcesów niech będzie fakt, że nasz Dyrektor Pan Andrzej Cywiński został uhonorowany Nagrodą Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Pożegnanie: Stanisław Sieńko

(ur. 23.X 1923 – zm. 04.X 2013)

„Spieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą”. Na początku października na cmentarzu w Radawcu Dużym pożegnaliśmy Stanisława Sieńkę z Pawlina. Działacza i społecznika. Jego życie zawodowe i społeczne związane było z miejscem, w którym mieszkał – jego Małą Ojczyzną.

Pawlin to młoda wieś. Pierwsi mieszkańcy osiedlili się w 1933 r. W 1945 r. Stanisław Sieńko przejął po swoim ojcu gospodarstwo rolne. Gdy w 1947 r. w Pawlinie utworzono Koło PSL –mikołajczykowski, od razu się bardzo zaangażował w prace i został sekretarzem koła (prezesem był Stanisław Wojtaszko). W 1948 r. zawarł związek małżeński ze Stefanią z domu Bednarczyk z Babina. Już w 1952 r. brał udział w elektryfikacji – wszyscy gospodarze z Pawlina (18 gospodarstw) na własny koszt poprowadzili linię energetyczną z Babina.

W 1956 r. był współzałożycielem Kółka Rolniczego – od 1956 r. do czasu powstania SKR-

-ru w 1975 r. był jego prezesem. Później założył międzykółkową bazę maszynową, w skład której wchodziły również Kozubszczyzna, Radawiec Duży, Radawiec Mały - można było pozyskać więcej sprzętu (w 1973 r. Kółko Rolnicze w Pawlinie miało już do dyspozycji pierwszy kombajn). W roku 1960 wspólnie z posłem Kazimierzem Wojciechem Tomaszewskim zainicjował powstanie Domu Ludowego i szkoły w Pawlinie, którą mieszkańcy budowali w czynnie społecznym. W 1962 r. została utworzona Ochotnicza Straż Pożarna, do 1980 r. Stanisław Sieńko pełnił w niej funkcję sekretarza.

W 1966 r. został prezesem Wojewódzkiego Związku Producentów Trzody Chlewnej, a Pawlin stał się wsią specjalistyczną w produkcji trzody. Stanisław Sieńko działał również w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych i angażował się w walkę o ubezpieczenia społeczne rolników. W latach 70-tych był przez dwie kadencje radnym w Wojewódzkiej Radzie

Narodowej w Lublinie. Podejmował wiele inicjatyw społecznych (m.in. zainicjował w naszej gminie wymianę nawierzchni żużlowej na nawierzchnię z białego kamyka). Po 1995 r. ze względu na stan zdrowia wyłączył się z działalności publicznej i angażował się jedynie w pracach ZBOWID-u.

Był społecznikiem i bardzo dobrym gospodarzem. Wśród wielu odznaczeń, które otrzymał – najważniejszy jest „Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski” i odznaka „Zasłużony dla Lubelszczyzny”.



„Bardzo sprawni niepełnosprawni”

„Bardzo sprawni niepełnosprawni” to temat cyklu imprez jakie Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL JPII przygotował w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki. Jedną z imprez było spotkanie 20.09.2013 r. zorganizowane razem z Gimnazjum im. Wincentego Pola w Radawczyku Drugim. Szkoła miała zaszczyt gości u siebie gości wyjątkowych – zdobywców medali olimpijskich oraz Mistrzostw Świata. W spotkaniu wzięli udział szermierze – Grzegorz Pluta (złoty medal na paraolimpiadzie w Londynie 2012, srebrny medal na Mistrzostwach Świata Turyn 2006) Radosław Stańczuk (srebrny medal na paraolimpiadzie w Atenach 2004, brązowy w Peki-

nie 2008, złoty medal drużynowy na Mistrzostwach Świata Turyn 2006) i Arkadiusz Jabłoński (brązowy paraolimpiadzie w Atenach 2004, złoty medal na mistrzostwach Europy Paryż 2003).

Celem spotkania było pokazanie innego oblicza niepełnosprawności. Wyjątkowa otwartość, życzliwość oraz pogoda ducha gości, zrodziła wyjątkową atmosferę. Program imprezy obejmował dwie części: wykładową oraz warsztatową. W ramach pierwszej słuchacze z nieukrywaną uwagą słuchali treści z zakresu empatii, bezpieczeństwa, pokonywania barier oraz wartości marzeń i pracy. Część druga dała możliwość aktywnego uczestnictwa poprzez spróbowanie swoich sił

w szermierce na wózku. Z możliwości „mini” szkolenia oraz walki ze złotym medalistą olimpijskim Grzegorzem Plutą – skorzystało dwoje uczniów, ale także dyrektor p. Andrzej Cywiński. Patronat medialny nad imprezą objęło Radio Er, dzięki czemu informacje o spotkaniu oraz audycja dotarła do szerokiej rzeszy słuchaczy.



Kolejna droga otwarta

W dniu 5 października 2013 r. w Motyczu Góry odbyło się uroczyste otwarcie drogi. Realizacja budowy była odbyła się w dwóch etapach i była możliwa dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa w wysokości 80% kosztów. Uroczystość odbyła się z udziałem gości: Jana Łopaty, posła na Sejm RP, Anny Woźnickiej, z-cy dyr. ZDP w Bełżycach, Romana Madejka z firmy PPTHU „ROLBUD” – wykonawcy robót.

Władze gminy reprezentowali: Mirosław Żydek, wójt gminy Konopnica, Konrad Banach z-ca wójta Gminy Konopnica. Na otwarciu obecny był również Andrzej Duda, przewodniczący Rady Gminy. Poświęcenia drogi dokonał ks. kan. Stanisław Szatkowski, proboszcz parafii w Motyczu. W uroczystości wzięli udział Stanisław Majczak, radny, Jan Tomasik, sołtys oraz zgromadzeni mieszkańcy. Uroczystość miała charakter lokalny. By w specjalny sposób podkreślić ten dzień, jak w dawnych latach bywało – goście zostali zaproszeni przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Motyczu Góry na poczęstunek.



Ciągłość tradycji

Ze wsi znika tradycja. Znika koloryt, bo znikają wozy zaprzężone w konie, krowy pasące się na łąkach, znika nawet pianie koguta. Powoli zaczyna zanikać tradycja obrzędowości, strój ludowy, śpiew, poezja. Kiedy ciągłość tradycji zostanie przerwana, zniknie kultura. Ostoją tradycji są w naszej gminie Koła Gospodyń Wiejskich. Dlatego postanowiliśmy przedstawić ich historię. Mamy świadomość, że pamięć jest ulotna i trzeba się spieszyć, żeby ją ocalić. Jednocześnie zwracamy się z apelem o przejrzenie domowych archiwów i pamiątek, związanych z działalnością kół, po to, by uzupełnić brakujące dane, wzbogacić obraz ich działalności.

Koła Gospodyń Wiejskich to po Kółkach Rolniczych jedna z najstarszych organizacji społecznych w Polsce, a nawet w Europie. Pierwsze koło gospodyń pod nazwą „Towarzystwo Gospodyń” powstało w 1866 roku w Piasecznie k/Gniewa na Pomorzu, natomiast pierwsze o nazwie Koło Gospodyń Wiejskich założyła Filipina Płaskowicka w Janisławicach w woj. łódzkim w 1877 roku. W 1918 roku organizacje Kobiet Wiejskich w Polsce przybrały jedną nazwę: „Koło Gospodyń Wiejskich”. Zadaniem kobiet w tym okresie była praca oparta na samopomocy społecznej, podnoszeniu kultury, oświaty, pogłębianiu specjalizacji zawodowej. Panie z KGW gminy Konopnica podtrzymują tradycję działań swoich poprzedniczek. Co roku, podczas Dożynków prezentują piękne wieńce dożynkowe, które niejednokrotnie zajmują wysokie miejsca w ocenie, podczas Święta Plonów, o randze powiatowej czy wojewódzkiej.

- Obecnie w gminie Konopnica aktywnie działa 8 Kół Gospodyń Wiejskich: KGW Marynin, KGW Motycz, KGW Motycz Góry, KGW Motycz Leśny, KGW Radawiec Duży, KGW Sporniak, KGW Szerokie KGW Zemborzyc Tereszyńskie.

Koła Gospodyń Wiejskich

KGW w Zemborzycach Tereszyńskich

powstało w początkach lat 60 – tych. Pierwsze spotkania odbywały się w domach prywatnych, później, gdy we wsi wybudowana została nowa szkoła podstawowa, panie spotykały się już w szkole. Koło było bardzo aktywne, a jego działania skierowane były przede wszystkim na wyposażenie upragnionej, wyczerkiwanej nowej szkoły, w której brakowało wszystkiego. Panie organizowały zabawy (czasem w szkole, ale także „pod chmurką” w prywatnych posesjach, na przywiezionych podłogach), przygotowywały przekąski (kanapki, bigos, pączki, ciasta) i za zarobione w ten sposób pieniądze wyposażały szkołę. Kupowały firanki, zasłony naczynia, koce ale także wykładziny na podłogi, szkolne ławki, namioty, maszyny do szycia. Wszystko to osobiście kupowały i często pieszo przynosiły



Dożynki Powiatowe 2012 r.



Fotografia z lat 80 - tych



Fotografia z 1993 r.



Dożynki Powiatowe 2008 r.

ły z miasta ponieważ wtedy nie dojeżdżały tu autobusy.

Aktywnością wyróżniały się panie: Liliana Kalicka (Łukasik), Leokadia Frąk, Maria Maliszewska, Maria Samolyk, Zofia Jachacz, Krystyna Tatara.

Pomysłem p. Leokadii Frąk było przygotowanie przedstawienia pt. „Hej do apelu” (opowiadającego o czasach wojny), w które zaangażowane było wiele osób, także panów, a z którym jeździły na gościnne występy min. do Konopnicy, Krężnicy.

Panie organizowały także kursy gotowania, masarskie, szycia. Jeździły na dożynki z wieńcem dożynkowym. W późniejszym czasie organizowały wyjazdy do miejsc kultu religijnego.

Obecnie panie spotykają się w bibliotece w Zemborzycach z okazji min. Andrzejek, karnawału, Dnia Kobiet. Czasem także występują na dożynkach z wieńcem z Zemborzyc.

w Gminie Konopnica

KGW w Radawcu Dużym powstało w 1965 roku. Zachowywały się wpisy w księdze kasowej dotyczące salda na dzień 10 stycznia 1965r. na kwotę 3 456 zł. był to przychód za wypożyczanie naczyń. Założycielką KGW była prawdopodobnie Pani Stanisława Żydek. Najbardziej w działalność koła zaangażowane były w tym czasie Panie: Janina Mazurek - sekretarz KGW, Stanisława Olszak, Stanisława Wronka - skarbnik KGW. Historia KGW w Radawcu ściśle związana jest z jednostką OSP z tej miejscowości. Siedzibą koła była zawsze remiza. To w niej urządzane były wspólne zabawy taneczne. Panie zajmowały się wypożyczalnią naczyń, chowem kurcząt, organizowały Dni Miejscowości, Dni Nauczyciela, Dzień Kobiet. Uczestniczyły w kursach kulinarnych. Korzystały z możliwości wyjazdu na liczne wycieczki, wspólnie z mieszkankami innych miejscowości. Od 1970 r. przewodniczącą koła jest Pani Stanisława Gałata. Zachowało się sprawozdanie z działalności za 1979 r., w którym jest informacja o współpracy koła z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci. KGW z Radawca Dużego corocznie uczestniczyło w Dożynkach Gminnych. Praca Pań była doceniana. KGW za wieńce otrzymywało nagrody: w r. na Dożynkach Gminnych - I miejsce, w 2007r. na Dożynkach Powiatowych - III miejsce (kat. wieńce tradycyjne), w 2010r. na Dożynkach Powiatowych - II miejsce (kat. Wieńce współczesne), w 2013 r. na Gminnym Konkursie Wieńców Dożynkowych III miejsce. W zbiorach Pani Stanisławy zachowały się zdjęcia, księga kasowa, dowody wpłat, liczne dyplomy i podziękowania. Obecnie w działalność KGW w Radawcu Dużym angażują się Panie: Stanisława Gałata - przewodnicząca, Janina Mazurek, Władysława Mazurek, Stanisława Szymańska, Lucyna Wdowiak, Halina Wefna, Beata Żydek, Halina Żydek, Zofia Żydek, Władysława Żydek, Joanna Żytyńska.



Od lewej: Stanisława Szymańska, Stanisława Gałata, Halina Żydek, Władysława Żydek, Lucyna Wdowiak.



Lata 90- te, od lewej: Stanisława Gałata, Stanisława Szymańska, Lucyna Wdowiak, Danuta Słomka.



Dożynki Powiatowe 2011 r., od lewej: Beata Żydek, Joanna Żytyńska, Stanisława Gałata, Zofia Żydek.

- Ostatnie lata to wzrost aktywności KGW. Coraz częściej zakładane są nowe lub reaktywowane stare koła. W naszej gminie wznowiło działalność Koło w Konopnicy (w konkursie gminnym na najpiękniejszy wieniec dożynkowy Panie zajęły I miejsce). Panie z Kozubszczyzny już planują na koniec roku pierwsze spotkanie Koła. Kobiety zauważają dorobek kulturowy i społeczny swoich matek oraz babć. Kultuwują tradycje opierając się na ich dorobku oraz wprowadzają ducha nowoczesności do dawnych działań.

Historia

- Przed I wojną światową (1913-1914) na ziemiach polskich było zorganizowanych ok. 100 kół gospodyń wiejskich z łączną liczbą ponad 180 tys. członkiń
- W latach 1938-39 na terenie Polski działało ogółem ok. 4200 KGW z około 99,5 tys. członkiń.
- Po zakończeniu działań wojennych ówczesne władze Polski Ludowej wstrzymały odradzający się ruch kółek rolniczych. W 1956/1957 doszło do reaktywowania KR i KGW oraz ich związków.

Dzisiaj

Koła gospodyń wiejskich działają na podstawie ustawy z dnia 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników (Dz.U. Z1982 r. Nr 32, poz. 217) oraz uchwalonych przez siebie regulaminów. Są one tworzone jako wyodrębnione jednostki organizacyjne kółek rolniczych i posiadają swoją reprezentację we wszystkich ich statutowych organach. We wsiach, w których nie działają kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich tworzone są jako samodzielne kółka rolnicze i w takim wypadku mogą posiadać osobowość prawną; istnieje także możliwość powołania koła gospodyń wiejskich w formie stowarzyszenia zwykłego lub rejestrowego.

Helena Puchała

Pani Helena Puchała urodziła się 8 października 1945 roku w Motyczu. Jest związana z tym miejscem od dziecka. W wieku dziewiętnastu lat wyszła za mąż. Jak sama mówi - w życiu bywało różnie, raz lepiej, raz gorzej. Od zawsze jednak najważniejsza była dla niej rodzina.

Pani Helena ma trzy córki, ośmioro wnucząt i jednego prawnuka, który jest teraz jej oczkiem w głowie. W wolnych chwilach pisze wiersze na różne okazje.

-Pomysły przychodzą same. Piszę głównie dla rodziny, przyjaciół z okazji imienin, urodzin i różnego rodzaju rocznic. Często widzę wzruszenie w oczach najbliższych po przeczytaniu mojej małej twórczości. Cieszę się, że mogę przelewać na papier moje uczucia do nich, rodzina to docenia. Mam już sporo wierszy i jeśli zdrowie i czas pozwoli może jeszcze coś napisać. - mówi Pani Helena.

Martyna Brodziak



Jesień

*To już jesień proszę pana
Na chodnikach rosa z rana
Liście z drzew zrywa wiatr jeden
na podwórko spadł.*

*Już balkony pustoszeją
Już kwiatkami się nie śmieją
Na klombach jesienne kwiaty
Chryzantem zbiór przebogaty.*

*A za oknem wicher dmucha
Prawie co dzień deszczyk mży
Z szyb spływają krople rosy
Jak po smutnej twarzy łzy.*

*A jesienna zawierucha
Niesie z drzew ostatni liść
Tuli do snu, kto jej słucha
I o wiosnie karze śnić.*

*Więc usiądźmy przy kominku
Niech tam sobie hula wiatr
I piosenkę z naszej chaty
Niech poniesie z sobą w świat.*

Koła Gospodyń Wiejskich

Koło Gospodyń Wiejskich w Sporniku

Powstało na początku lat 60-tych XX w. z inicjatywy Stefanii Ozimek. Koło zrzeszało ponad 20 kobiet. Wszystkie były bardzo aktywne, uczestniczyły w kursach kulinarnych, masarskich. Zajmowały się także zbiorowym odchowem kurcząt. Stefania Ozimek była inicjatorką lepszego życia kobiet wiejskich. Po założeniu na Sporniku elektryczności (1965 r.) zakupiła ze swoim mężem Józefem telewizor „Szafr”. Można powiedzieć, że od tego momentu ich dom stał się świetlicą dla mieszkańców - był to we wsi jedyny telewizor. Pani Stefania zorganizowała także wypożyczalnię pralki „Frانيا”, by kobiety przestały pracować w stawie kijankami lub w domu tarą, a elektryczna szatkownica do kapusty, służy do dziś. Wypożyczalnia była zorganizowana w jej domu. Później także u Marii Nakoniecznej, Janiny Mirosław i Lucyny Świdorskiej. Niestety naczynia się z czasem zużyły i wypożyczalnię zlikwidowano.

W latach 80 - tych z inicjatywy Stefanii Ozimek KGW brało udział w czynie społecznym przy budowie drogi w Motyczu (na odcinku Motycz Szkoła-do połączenia ze Spornikiem Palikijskim gm. Wojciechów). Panie pierwsze układały krawężniki przy szkole w Motyczu. Mieszkańcy Spornika gm. Konopnica i gm. Wojciechów oraz kobiety z KGW wybudowali także rondo na Sporniku, długie lata działał tam sklep spożywczy.

Dużo zadowolenia sprawiało im zawsze uczestnictwo w dożynkach. Zarówno kościelnych w Parafii Motycz, w Wąwolnicy, Częstochowie, a także w dożynkach gminnych i powiatowych. Aby pięknie prezentować się na dożynkach kobiety same uszyły ludowe stroje krakowskie - pięknie haftowane. Dużą satysfakcję daje paniom wicie wieńców dożynkowych. Ten zwyczaj kultywują do dziś. Panie ze Spornika prezentują się również jako zespół śpiewaczy. W 2011 r. wystąpiły na Starym Mieście w Lublinie podczas Europejskiego Festiwalu Smaku.

Razem z KGW z Motycza, Anią Niedziałek i dziewczynkami ze SP w Motyczu, opowiadały o pięknej ziemi motyckiej. Prezentowały także swoje produkty kulinarne w Sejmie, na kiermaszu w Starostwie Powiatowym prezentowały tradycyjne ozdoby choinkowe. Na dożynkach prezentują swoje wyroby kulinarne już od kilku lat. Smaki Konopnicy to impreza promująca gminę, na której również nie zabrakło Pań z koła, a na Dniach Motycza wspólnie

z innymi paniami z KGW śpiewały ludowe piosenki przy źródle. KGW ze Spornika kultywuje tradycję ziemi motyckiej również w strojach, wzorowanych na dawnych motyckich ubraniach (zachowały się fotografie mieszkańców). Cenną inicjatywą jest pomoc w przygotowaniach i obsłudze na corocznym Dniu Seniora w SP w Motyczu oraz tak jak inne mieszkanki naszej gminy pamięć o pielgrzymach podążających do Wąwolnicy.



Od lewej: Marianna Obara, Stefania Ozimek, Wiesława Żelazo, Zofia Karbowniczek, Janina kuwałek, Józefa Masztalerczyk, Lucyna Świdorska



Występy artystyczne przy SP w Motyczu, lata 80-te



Fot. K. Szymański. Od lewej: Lucyna Świdorska, Elżbieta Jakubczak, Wiesława Dados, Czesława Wójtowicz

w Gminie Konopnica

KGW w Motyczu Leśnym powstało w końcu lat 60-tych. Kolejno funkcję przewodniczącej pełniły Panie: Janina Pluta, Wiesława Segit oraz Anna Senetra.

Od początku swojej działalności koło miało swoją siedzibę w remizie OSP w Motyczu Leśnym. Dzięki przychylności strażaków, możliwości korzystania z pomieszczeń „działalność koła mogła być bardzo różnorodna. W remizie organizowane były zabawy. Sprzedawane były na nie bilety oraz organizowany był bufet. Zebrane w ten sposób pieniądze Gospodynie przeznaczały na zakup strojów ludowych, szatkownicy mechanicznej czy naczyń do wypożyczalni. Panie uczestniczyły również w kursach kulinarnych: masarskim, rybnym czy cukierniczym. Do tej pory Pani Wiesława Segit przechowuje zeszyt z przepisami. KGW z Motyczu Leśnego zajmowało się również zbiorowym wychowem kurcząt. Gospodynie brały udział w wyjazdach na przedstawienia np. do Warszawy na „Podwieczorek przy mikrofonie”, do Lublina do teatru im. Juliusza Osterwy i do operetki. Na Dzień Kobiet organizowały same przedstawienia – skecze, które umilały wspólnie spędzany czas. Ważnym świętem były dożynki. Kobiety po żniwach spotykały się, by wspólnie uwić wieniec. Prezentowany on był na dożynkach w Motyczu, a od 2001 roku na Dożynkach Powiatowych w Radawcu.

Inspiracją do reaktywacji koła był artykuł w Panoramie Powiatu, o jubileuszu 50 – lecia KGW w Leścach. Bo tak naprawdę KGW w Motyczu Leśnym istnieje już ponad 40- lat. Przez kilka ostatnich lat jego tradycję podczas dożynek podtrzymywały mieszkanki Motyczu Leśnego: Maria Czepińska, Hanna Kowalczyk, Anna Senetra, Teresa Złocka. Do koła obecnie należą: Barbara Bicka, Róża Chochoł, Katarzyna Cholejczyk, Agnieszka Fliśkiewicz, Dorota Jędrej, Beata Stępień, Magdalena Wadowska, Anna Wrótniak oraz Teresa Złocka. Panie spotykają się w remizie OSP. Już w zimowe ferie zorga-

nizowały zajęcia dla dzieci zakończone balem przebierańców. Na Święta Wielkanocne koło zrobiło wielką palmę. W jej przygotowanie zaangażowani byli również strażacy. Razem z nimi KGW brało udział w przygotowaniach do Dnia Strażaka. Panie podejmują również różne działania na rzecz promocji gminy np. udział w pro-

mocji Smaki Konopnicy, organizowanego przez LGD „Kraina wokół Lublina”, w Dniach Motyczu, gdzie prezentowały swoje wyroby kulinarne. Warto dodać, że mieszkanki Motyczu Leśnego od wielu lat przygotowują posiłki dla pielgrzymów zmierzających do Wąwolnicy.



Dożynki Powiatowe - 2003 r.



W drodze na dożynki – lata 90-te. Od lewej: Janina Caboń, Wiesława Segit, Irena Pluta, Stefania Bicka.



Rok 2013 r. Od lewej: Teresa Złocka, Magdalena Wadowska, Dorota Jędrej.



16 października gościliśmy na terenie LGD „Kraina wokół Lublina” delegację polsko-węgierską, w skład której weszli przedstawiciele LGD HORTOBAGY (region Debreczyn) oraz przedstawiciele LGD „Zapiecek” (powiat radzyński). Goście zainteresowani byli aktywnością lokalnych społeczności skupioną wokół centrów kultury, obiektów rekreacyjnych i sportowych na terenach wiejskich. Uczestnicy wizyty spotkali się z Paniami z KGW działającymi przy „Domu Kultury” w Motyczu, zapoznali się z ofertą zajęć artystycznych dla różnych grup wiekowych w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku oraz młodymi i niezwykle aktywnymi użytkownikami skatparku w Kozubszczyźnie. W jedno popołudnie, które zostało przeznaczone na wizytę w Gminie Konopnica udało się odwiedzić tylko kilka ciekawych miejsc – ale jak najbardziej okazały się one interesującą „wizytówką” naszego obszaru i w oczach gości znalazły uznanie jako przykład „dobrej praktyki” związanej z aktywnością mieszkańców wsi i małych miejscowości. Wizyta była realizowana w ramach Planu Działania Sekretariatu Centralnego KSOW - Pomoc techniczna dla współpracy międzyterytorialnej i transnarodowej.

M.Olechowska





Czekolada może zabić twojego psa

Czekolada, a dokładnie zawarta w niej teobromina jest wysoce trująca, a nawet śmiertelna dla psów jak i pozostałych zwierząt domowych. Ma ona bardzo podobne działanie do kofeiny, lecz zwierzęta w przeciwieństwie do ludzi bardzo wolno ją metabolizują. W rezultacie prowadzi do kumulacji tych związków w organizmie.

Pojawiają się takie objawy jak nadmierne ślinienie się, często-mocz przyspieszone bicie serca, wymioty, biegunka, pobudzenia, a nawet atak serca.

Kości drobiowe mają budowę tzw. pneumatyczną, co oznacza że w środku są puste. Ich budowa sprawia, że podczas jedzenia rozpadają się na dużą ilość drobnych i bardzo ostrych kawałków. Te drobiny mogą wbić się do przełyku lub ściany jelita. W niektórych przypadkach mogą doprowadzić do całkowitej perforacji (przebicia jelita) i taki stan wymaga szybkiej interwencji chirurgicznej. Leczenie może być trudne, bo przy małych uszkodzeniach jelita objawy są mało charakterystyczne i mogą być mylące dla lekarza. Nie każde zjedzenie kości musi kończyć się tak dramatycznym, ale pamiętajmy że ryzyko jest dużo większe niż korzyści wynikające z ich jedzenia.

Bartłomiej Szczerba



W następnym numerze:

Aktualności z gminy

Rozmowa z Ryszardem Łozińskim

Portret z pasją

50-lecie SP w Zemborzycach

Tereszyńskich

Złote Gody

Pyszne dania z grzybów



Wreszcie są. Podgrzybki, maślaki, kurki a nawet rydze. W naszej kuchni regionalnej były obecne od zawsze. Na wiele sposobów. Od śledzi z grzybami, przez zupę ze świeżych grzybów, smażone kapelusze w cieście po myśliwski bigos. Bez grzybów nie ma dobrej kuchni.

Zupa ze świeżych grzybów

Na patelni należy zeszklić na maśle 2 posiekane cebule. Wrzucić pokrojone grzyby i dusić 10 minut. Posolić, doprawić pieprzem, dodać łyżkę mąki. Rozprowadzić kilkoma łyżkami bulionu warzywnego.

Dodać grzyby do garnka z wywarem warzywnym. Gotować pół godziny po przykryciu. W misce wymieszać śmietanę z 2 żółtkami, dokładnie wymieszać, powoli wlać do zupy, cały czas ją mieszając. Zupę można wzbogacić wywarem z suszonych, później namoczonych na noc grzybów. A sam grzyby zeszklić ze świeżymi. Na talerzu dodać łyżeczkę masła.

Marynowane podgrzybki

Składniki:

1 kg podgrzybków, 2 dag soli, 1 litr wody do obgotowania grzybów i 15 dag cebuli. Na zalewę: 1,5 szklanki wody, 1,5 szklanki octu 10%, 5 dag cukru, 1 dag

soli, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy.

Wykonanie:

Grzyby szybko wypłukać i wrzucić na wrzącą wodę z dodatkiem soli i cebuli, gotować do miękkości, wyjąć z wody odsączyć, odrzucić cebulę. Grzyby włożyć do słoików i ostudzić, zalać ostudzoną zalewą. Pasteryzować 20 minut.

Śledź z grzybami i ziemniakami

Składniki:

Śledzie duże i tłuste, 2 cebule, 2 łyżki marynowanych, posiekanych grzybów, listek bobkowy, pieprz, oliwa.

Wykonanie:

Śledzie wymoczyć w wodzie z mlekiem. Pokroić na niewielkie kawałki. Układać w słoiku, przekładając plasterkami cebuli i marynowanymi grzybami. Dodać listek bobkowy, pieprz, zalać olejem i odstawić na dwa dni. Podawać z ziemniakami gotowanymi w mundurkach.

Rydze kiszzone

To zapomniany sposób przyrządzania grzybów. Rydze nadają się do kiszenia najbardziej. Na dnie dużego słoja należy ułożyć warstwę cebuli w plastrach. Na to warstwę rydzów. Rydze mogą być umyte lub mogą być obgotowane. Należy je posypać solą, pieprzem,

zielem angielskim, listkiem laurowym i kolejną warstwą cebuli.

Kiedy słoje się zapelną, należy nakryć grzyby talerzykiem. Kiedy rydze puszczą sok, należy zalać je solanką w proporcjach 3 dag soli na litr wody. Po 10 dniach kiszzone rydze są gotowe. Kiszzone rydze są doskonałą przekąską na zimno, podawano je przed wojną w restauracjach Kazimierza Dolnego.

Hit: Zrazy z grzybów

Składniki:

50 dag grzybów, 20 dag kaszy manny, 1 cebula, 4 jaja, 3 łyżki tartej bułki, 10 dag tłuszczu, pół szklanki śmietany, 1 łyżka mąki krupczatki, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, sól, pieprz.

Wykonanie:

Grzyby trzeba oczyścić, pokrajać na kawałki, poddusić z dodatkiem tłuszczu. Wsypać kaszę manną, wymieszać, podprażyć. Jak masa wystygnie, zemleć w maszynce z połową cebuli, dodać jaja, tartą bułkę, mąkę ziemniaczaną, przyprawy i dokładnie wyrobić. Zrobić podługne zrazy, zrumienić na tłuszczu i zalać sosem śmietanowym na bazie cebuli. Wstawić do piekarnika na pół godziny. Podawać z lanymi kluskami.

Fot. Jacek Świerczyński/
Dziennik Wschodni